

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda Niny Tybinkowskiej - Siepsiak

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r.

sprawy **L. O.**

oskarżonego z art. 300 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2016 r. wydanego w sprawie sygn. akt. VI K 1355/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 złotych i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 200 złotych.

SWSO Wojciech Wierzbicki

sygn. akt XVII Ka 1211/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 27 czerwca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 1355/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego L. O. za winnego tego, że w okresie od dnia 2 lipca 2012 r. do dnia 17 grudnia 2012 r. w P. w celu udaremnienia wykonania nakazu zapłaty z dnia 20 marca 2012 r. wydanego przez Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto, sygn. akt X GNC 2132/12 uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela M. W. przez to, że ukrył zajęty składnik majątku w postaci samochodu marki A. (...) rok prod. 1997 nr rej. (...), tj. popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. i za to (przy zastosowaniu art. 37a k.k.) skazał go na karę 50 stawek dziennych grzywny po 40 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając orzeczeniu obrazę prawa materialnego – art. 300 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, ewentualnie obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść wyroku, polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony popełnił zarzucone mu przestępstwo

Na tej podstawie autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie L. O..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo, wnikliwie i szczegółowo przeprowadził postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie. Uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd rzetelnie, wszechstronnie i obiektywnie rozważył, wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił. W żadnej mierze Sąd orzekający nie dopuścił się dowolności w ocenie materiału dowodowego, zaś odtworzony właściwie stan faktyczny prawidłowo zinterpretował pod względem prawnym.

Na tym tle zarzuty, wywody i wnioski apelacji okazały się zupełnie chybione.

Obraza prawa materialnego zachodzi bowiem wtedy, gdy Sąd dokonał błędnej wykładni przepisu, zastosował nieodpowiedni przepis lub uczynił to w niewłaściwy sposób, zastosował dany przepis pomimo zakazu określonego rozstrzygnięcia albo nie zastosował normy, której stosowanie było obowiązkowe. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 1978 r. sygn. I KR 124/78 „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (OSN PG 1979, 3, 51), zatem „nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1978 r. sygn. I KR 155/78, OSN KW (...), 12, 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...) a nie obraza prawa materialnego” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974 r. sygn. V KRN 212/74 OSN KW (...), 12, 233). Jednak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wymaga należytego wykazania.

Wbrew twierdzeniom apelacji – swoim zachowaniem, stanowiącym przedmiot rozpoznania niniejszej sprawy, oskarżony L. O. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. W szczególności zaś suma jego działań i zaniechań w czasie, gdy komornik oraz biegły usiłowali wykonać czynności procesowe w postępowaniu egzekucyjnym w odniesieniu do zajętego samochodu A. nr rej. (...), nosiła wszelkie cechy „ukrywania” tegoż pojazdu w rozumieniu art. 300 § 2 k.k. Oskarżony nie wykonał swoich obowiązków jako dozorca zajętego mienia i w konsekwencji uniemożliwił egzekwowanie należności zasądzonych nakazem zapłaty z dnia 20 marca 2012 r. wydanym przez Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto, sygn. akt X GNc 2132/12 z tego właśnie składnika swego majątku. Jakkolwiek dobrowolnie, w ratach, spłacał następnie powyższą należność – jednak nie uczynił tego w całości aż do kwietnia 2016 r., kiedy to trwało już postępowanie karne. Jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy – oskarżony L. O., pomimo pouczenia go o obowiązkach dozorca zajętego mienia, w tym m.in. zawiadamianiu komornika o zamierzonej zmianie miejsca przechowywania ruchomości, uczynił samochód niedostępnym dla organu egzekucyjnego. Kiedy biegły zamierzał dokonać wyceny pojazdu (październik 2012 r.) okazało się, że firma oskarżonego ((...) sp. z o.o.) zaprzestała działalności a pod adresem spółki pojazdu nie było. Pismo komornika do oskarżonego z żądaniem podstawienia zajętego samochodu (z 20 grudnia 2012 r.) nie zostało podjęte. Telefoniczne próby skontaktowania się przez biegłego z oskarżonym okazały się bezskuteczne. L. O. nie reagował na wysłane mu przez biegłego informacje o kolejnych terminach wizji lokalnej. Nie przyniosły rezultatu próby ustalenia miejsca pobytu oskarżonego pod wskazanymi przez niego adresami: spółki – przy ul. (...) w P., i zameldowania – przy ul. (...) w P., jak również pod adresem P., ul. (...). Przy czym wskazany przez oskarżonego „adres dozorca” obejmował nieużywaną, zdewastowaną nieruchomość. Pod żadnym z adresów nie ujawniono zajętego samochodu. Wobec niemożności skontaktowania się z oskarżonym (choć podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że nie zmieniał numeru telefonu – „cały czas mam ten sam numer telefonu” k. 120; przyznał także, iż „faktycznie pod adresem K. 22 nie odbierałem korespondencji” i wskazał, że „samochód jest dostępny pod adresem albo P. na W. albo w R.” – k. 119) i całkowitej bierności z jego strony – przeprowadzenie egzekucji z ruchomości (tj. zajętego samochodu) okazało się niemożliwe. Nie ma wątpliwości, że licząc, iż w końcu spłaci ciążący na nim dług, oskarżony zataił miejsce, w którym pojazd faktycznie się znajdował i sprawił, że zajęty samochód stał się bardzo trudny czy wręcz praktycznie niemożliwy do odnalezienia. Organ egzekucyjny rzeczywiście nie odnalazł samochodu a oskarżony ewidentnie pozostawał w tym zakresie w złej wierze.

Skutkiem zachowania oskarżonego L. O. było uszczuplenie zaspokożenia wierzyciela. Dopiero bowiem w kwietniu 2016 r. – po ponad dwóch latach po umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności dalszej egzekucji oskarżony L. O. spłacił całą wierzytelność (która obejmowała przecież obok należności głównej, także

odsetki, koszty procesu i koszty egzekucyjne). Stało się to jednak dopiero w toku postępowania karnego (w dniu pierwszej rozprawy przed Sądem Rejonowym Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu). Ta ostatnia czynność absolutnie nie miała zatem znaczenia dla oceny bytu przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. W okresie objętym zarzutem oskarżony L. O. w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu ukrył zajęty składnik swego majątku i w konsekwencji uszczuplił zaspokojenie swego wierzyciela. Jak bowiem wynika z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt KM 1232/12 postępowanie egzekucyjne po wyegzekwowaniu łącznie kwoty 15.503,50 złotych zostało umorzone wobec bezskuteczności dalszej egzekucji, w sytuacji, gdy koszty egzekucyjne przewyższały kwotę pozostającą do wyegzekwowania (k. 78 akt komorniczych KM 1232/12). Jest oczywiste, że gdyby komornik zdołał przeprowadzić egzekucję z zajętej ruchomości oskarżonego – postępowanie egzekucyjne doprowadziłoby do pełnego zaspokojenia wierzyciela z uwzględnieniem obciążających dłużnika kosztów i odsetek. Umorzenie postępowania egzekucyjnego oraz spłacenie przez oskarżonego kwoty 3.500 złotych już w toku procesu świadczy, że wcześniejsze postępowanie L. O. doprowadziło do uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Spłata dokonana po kilku latach, w dniu rozprawy sądowej w sprawie o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., nie mogła ekskulpować oskarżonego, lecz raczej stanowiła działanie zbliżone w swym charakterze do naprawienia szkody w sprawach o przestępstwa przeciwko mieniu (które bynajmniej nie dekompletuje znamion konkretnego czynu zabronionego). Uzasadniała natomiast (zresztą wespół z ustalonym przez Sąd dobrowolnym spłaceniem przez oskarżonego w 2012 roku większej części długu) istotne złagodzenie kary – takie, jakie zastosował Sąd pierwszej instancji, sięgając za pośrednictwem art. 37a k.k. po najłagodniejszą rodzajowo sankcję. Warto zauważyć, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były wywody apelacji dotyczące hipotetycznych wierzytelności spółki (...), skoro sam oskarżony przyznał, że spółka (...) „była w krytycznej sytuacji finansowej” a on sam „swoim osobistym majątkiem starał się aby spółka funkcjonowała” (k. 164). To prowadzi do nieodpartego wniosku, że owe wierzytelności (i inny drobny majątek) nie przedstawiały żadnej realnej wartości ekonomicznej z punktu widzenia wierzyciela - M. W.. Najpewniej dlatego nie stały się przedmiotem egzekucji.

Autor apelacji sformułował też zarzuty ewentualne - błędów w ustaleniach faktycznych, związanych z obrazą prawa procesowego - naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów i obiektywizmu. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW (...), 6, 67; OSN KW (...), 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy wszystkich dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych dowodów. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża pełną aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W szczególności zaś trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że wyjaśnienia oskarżonego L. O. zasługują na wiarę jedynie w ich bezspornej części. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego były nieszczerze i wręcz pokrętne (jak np. co do numeru używanego telefonu – raz oskarżony zapewniał, że nie zmieniał numeru - k. 120, innym razem twierdził, że akurat „z telefonem mogły być problemy, bo w tym czasie szukaliśmy oszczędności i zmienialiśmy operatora” – k. 165, albo z rzekomą niewiedzą co do obowiązków dozorca zajętego mienia: „Nie było żadnych ustaleń gdzie ten samochód ma się znajdować” – k. 164). W sprawie nie pozostały też żadne inne wątpliwości, które - wobec niemożności ich usunięcia - należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był należyście ustalony stan faktyczny i w efekcie uznanie oskarżonego L. O. za winnego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

Reasumując - wywody apelacji stanowiły jedynie polemikę z sądową oceną materiału dowodowego i nie podważyły toku rozumowania zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu.

Nie znajdując podstaw do zakwestionowania zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego L. O. - Sąd Okręgowy zbadał rozstrzygnięcie w zakresie kary pod kątem jej współmierności do wszystkich okoliczności czynu. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się jednak cech rażącej niewspółmierności, w znaczeniu surowości, tejże kary. Zachodzi ona bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyty stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW (...), 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. (...) KW (...), 7-8, 60).

Oskarżony L. O. działał umyślnie i z premedytacją. Praktycznie unicestwił sens czynności egzekucyjnych polegających na zajęciu ruchomości z jednoczesnym pozostawieniem jej właścicielowi jako dozorca mienia. Dla zachowania własności samochodu wprowadził organ egzekucyjny w błąd. Od komornika słusznie wymaga się najwyższej staranności, rzetelności i uczciwości, ale także koniecznej stanowczości w postępowaniu egzekucyjnym. Jednocześnie jednak normy prawa karnego muszą chronić nie tylko osobę komornika, ale i interes wierzyciela oraz prawidłowy tok postępowania egzekucyjnego przed bezprawnymi zachowaniami dłużników. Oskarżony L. O. wykazał daleko idącą złą wolę, pewność siebie oraz swoiste poczucie bezkarności. Jak to jednak wyżej wskazano – dobrowolne spłacenie większej części długu w toku postępowania egzekucyjnego oraz ostateczna spłata długu w dniu rozprawy przed Sądem pierwszej instancji zmniejszyły społeczną szkodliwość czynu i uzasadniały istotne złagodzenie odpowiedzialności karnej oskarżonego. W tych okolicznościach orzeczone przez Sąd Rejonowy kara grzywny, określona na obiektywnie niewysokim poziomie, stanowi adekwatną i zarazem wystarczającą reakcję na przypisane mu przestępstwo, przy czym ma szansę osiągnąć skutek zapobiegawczy i wychowawczy względem oskarżonego a jednocześnie odnieść pozytywny efekt w zakresie społecznego oddziaływania. I tylko na marginesie należy zauważyć, iż wobec uprzedniej karalności oskarżonego L. O. (k. 246) dalsze złagodzenie odpowiedzialności karnej poprzez postulowane w ramach głosów stron warunkowe umorzenie postępowania było niemożliwe (art. 66 § 1 k.k.).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wymierzając mu nadto na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) opłatę za drugą instancję w kwocie 200 złotych.

SWSO Wojciech Wierzbicki